



Sygn. akt V CSK 163/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
SSN Grzegorz Misiurek
SSA Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Tomasza J.
przeciwko Bankowi Zachodniemu WBK S.A. w W.
z udziałem interwenienta ubocznego Bronisława W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego Bronisława W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 grudnia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację interwenienta ubocznego Bronisława W. od wyroku Sądu Okręgowego, którym została zasądzona na podstawie art. 430 k.c. na rzecz powoda Tomasza J. od pozwanego Banku Zachodniego WBK SA w W. kwota 290.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2002 r. z tytułu odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek dokonania przez pozwanego przelewu z rachunku bankowego na rzecz osoby nieuprawnionej.

Sprawa była rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny ponownie, bowiem poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 września 2006 r. akceptujący stanowisko Sądu Okręgowego, iż podstawą odpowiedzialności pozwanego jest odpowiedzialność kontraktowa i powództwo podlega oddaleniu z uwagi na upływ terminu przedawnienia, został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2007 r. Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 728 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz o zmianie innych ustaw – Dz. U. Nr 91, poz. 870) oraz wykładni art. 731 k.c., w zw. z art. 120 § 1 k.c. i wskazał, że dopuszczalne jest odmienne umowne ustalenie sposobu informowania posiadacza rachunku przez bank o stanie rachunku i jego zmianach, zaś początek terminu biegu roszczenia odszkodowawczego dochodzonego na podstawie art. 471 k.c. powinien być określony zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 731 k.c. wskazał, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie wykluczył możliwość przypisania działaniom lub zaniechaniem pracowników pozwanego Banku znamion czynu niedozwolonego, a tym samym oparcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 430 k.c. Uznał, że realizując polecenie przelewu środków zgromadzonych na rachunku bankowym bank powinien sprawdzić, czy dysponuje zleceniem pochodzącym od posiadacza. Dokonanie przelewu bez zlecenia posiadacza rachunku świadczy nie tylko o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez bank, lecz także o naruszeniu przez pracowników banku ogólnego obowiązku należytej staranności wobec każdej osoby, z którą nawiązują kontakt w ramach działalności zawodowej, przy czym obowiązek ten wynika z charakteru działalności oraz specyfiki związanej

z dysponowaniem środkami pieniężnymi, a jego naruszenie stanowi winę w rozumieniu art. 415 k.c.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że strony wiązała umowa rachunku bankowego zawarta w dniu 28 lutego 2000 r., w której ustalono, iż do dysponowania rachunkiem upoważnione są osoby wskazane przez klienta w karcie wzorów podpisów stanowiącej integralną część umowy. W związku z poinformowaniem Banku przez powoda o utracie pieczętek, książeczki czekowej i podpisanego polecenia przelewu została wszczęta procedura zmiany karty wzorów podpisów, jednakże wobec braku pewnych dokumentów, nie została dokończona i druga strona karty nie została przekreślona. W dniu 16 września 2000 r. na podstawie polecenia przelewu z podpisem powoda zgodnym z podpisem na drugiej stronie karty wzorów podpisów, złożonego przez interwenienta ubocznego, przelana została na rachunek bankowy interwenienta ubocznego kwota 290.000 zł. Pracownica Banku sprawdziła tylko stronę drugą karty, natomiast nie sprawdziła pierwszej (przekreślonej). Powód dowiedział się o stanie konta z pisma Banku doręczonego w styczniu 2003 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 430 k.c. Działania pracowników Banku podejmowane w związku z próbą zmiany karty wzorów i przy wykonywaniu przelewu na podstawie polecenie przelewu złożonego przez interwenienta ubocznego nie cechowały się należyłą starannością, bowiem przekreślenie pierwszej strony karty powinno nasunąć wątpliwości, co do aktualności jej danych i wywołać działania zmierzające do ich wyjaśnienia, mimo że karta w dalszym ciągu obowiązywała. Ponadto nie zostały podjęte żadne czynności mimo zgłoszenia przez powoda utraty dokumentów, w tym podpisanego polecenia przelewu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód poniósł szkodę w kwocie 290.000 zł. Szkoda polegała na utracie pieniędzy, którymi miał prawo dysponować, gdyż znajdowały się na koncie bankowym i gdyby nie doszło do zrealizowania dyspozycji przelewu, to w dalszym ciągu by się tam znajdowały.

Odnosząc się do kwestii przedawnienia uznał, że zastosowanie ma art. 442 § 1 k.c., a zatem wobec wniesienia pozwu w dniu 2 grudnia 2004 r. i trzyletniego terminu przedawnienia, roszczenie nie jest przedawnione.

Sąd Apelacyjny zaakceptował zarówno dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, jak i ocenę prawną roszczenia. Wskazał nadto, że art. 65 prawa bankowego nakłada na pracownika banku obowiązek sprawdzenia autentyczności i prawidłowości formalnej dokumentu stanowiącego podstawę wypłaty oraz tożsamości osoby dającej zlecenie. Obowiązek ten nie został w sprawie niniejszej dochowany, bowiem ostrożny, zapobiegliwy i uważny pracownik banku powinien sprawdzić, czy dysponuje zleceniem przeprowadzenia operacji pochodzącym od osoby uprawnionej. Za prawidłowe uznał również ustalenia w zakresie szkody, dodatkowo wskazując, że nie znosi wadliwości działania pozwanego fakt, że interwenient uboczny był wierzycielem powoda, skoro ten nie chciał doprowadzić do wzajemnych rozliczeń.

Interwenient uboczny Bronisław W. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną opartą na obu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), zarzucając naruszenie:

- 1) przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 133 § 3 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie z urzędu przez Sąd II instancji, że zachodzi nieważność postępowania przed Sądem I instancji w postępowaniu międzyinstancyjnym, polegająca na pobawieniu interwenienta ubocznego możliwości obrony jego praw, co nastąpiło wskutek procedowania przez Sąd I Instancji z całkowitym pominięciem dyspozycji art. 133 § 3 k.p.c., wyrażającym się w doręczaniu wszelkich pism procesowych – w tym także zaskarżalnych orzeczeń Sądu I instancji – bezpośrednio interwenientowi ubocznemu, podczas gdy interwenient uboczny ustanowił w sprawie nowego pełnomocnika, co obligowało Sąd I instancji do doręczania wszelkich pism i orzeczeń bezpośrednio temu pełnomocnikowi;
- 2) prawa materialnego

- a) art. 725 k.c. i art. 726 k.c. w zw. z art. 845 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie przy wyrokowaniu, iż z istoty rachunku bankowego wynika przejście na bank własności środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku posiadacza, a posiadaczowi przysługuje wierzytelność o zwrot takiej samej sumy pieniężnej lub jej części;
- b) art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że za działanie podległych mu pracowników bank może – w realiach niniejszej sprawy – ponosić względem powoda odpowiedzialność w reżimie deliktowym, podczas gdy wypłata środków zgromadzonych na rachunku bankowym powoda stanowiła zdarzenie wyrządzające szkodę wyłącznie bankowi jako właścicielowi środków zdeponowanych na tym rachunku, co prowadzi do wniosku o dekompletacji przesłanek odpowiedzialności za delikt;
- c) art. 65 prawa bankowego poprzez jego błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że działania pracowników pozwanego banku uchybiały obowiązkowi weryfikacji danych, określonym w tym przepisie.

W konkluzji skarżący wniósł o uwzględnienie skargi kasacyjnej, uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie powództwa w całości przez Sąd Najwyższy (art. 398¹⁶ k.p.c.) oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za wszystkie instancje, a w razie uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania – o uwzględnienie skargi kasacyjnej i uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (art. 398¹⁵ § 1 zd. 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dokonywana przez Sąd Najwyższy kontrola kasacyjna obejmuje stosowanie prawa, zarówno procesowego, jak i materialnego, przez Sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie jest, zatem uprawniony do badania w ramach bezpośredniej kontroli, nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Możliwe jest natomiast, w ramach kontroli pośredniej, takie badanie w wypadku podniesienia przez skarżącego

zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r. V CSK 62/07 LEX 44 2605, z dnia 16 listopada 2006 r. II CSK 177/06 LEX 445245).

Nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Badanie zarzutu nieważności postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. wymaga rozważenia, czy ze strony sądu nastąpiły uchybienia proceduralne, czy uchybienia te mogły mieć wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo wystąpienia tych przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko kumulatywne spełnienie przesłanek pozwala na ocenę, iż doszło do faktycznego pozbawienia strony możliwości działania w postępowaniu. Nie każde zatem naruszenie przez sąd przepisów postępowania będzie wywierało skutek nieważności postępowania, zwłaszcza że wpływ tych uchybień na możliwość działania strony i możliwość obrony przez stronę swoich praw należy badać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy.

Ma rację skarżący wskazując, że w postępowaniu międzyinstancyjnym przed Sądem pierwszej instancji korespondencja doręczana była bezpośrednio stronie zamiast pełnomocnikowi z naruszeniem dyspozycji art. 133 § 3 k.p.c. Uchybienia te wystąpiły już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji w toku czynności związanych z nadaniem biegu apelacji interwenienta ubocznego, którą ostatecznie, wskutek czynności procesowych podjętych osobiście przez interwenienta, przedstawiono do rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Niewątpliwie zatem nastąpiło naruszenie przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 133 § 3 k.p.c., jednak strona podejmowała skuteczne czynności procesowe, które doprowadziły do realizacji przysługującego jej prawa do wniesienia apelacji. Już z tej przyczyny brak jest podstaw do przyjęcia, iż doszło do nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Nie można bowiem stwierdzić nieważności postępowania, gdy strona podjęła działania w procesie, a doznawała tylko utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub w obronie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. II PK 291/09 LEX 602250, z dnia 22 stycznia 2009 r. III CSK 287/08 LEX 572042). Ponadto druga podstawa kasacyjna wymaga, by uchybienie

polegające na naruszeniu przepisów postępowania mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Naruszenie przepisów postępowania w postępowaniu międzyinstancyjnym przed Sądem pierwszej instancji nawet istotne, ale pozostające bez wpływu na skuteczność wniesienia apelacji, nie mogło mieć wpływu ani na wynik postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani na wynik postępowania przed Sądem drugiej instancji. W konsekwencji, brak jest podstaw, by podzielić zarzut naruszenia prawa procesowego zgłoszony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Nie jest również uzasadniona skarga kasacyjna w odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego zgłoszonych w zakresie pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 725 k.c. i art. 726 k.c. w związku z art. 845 k.c. i związanego z nim zagadnienia własności środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku posiadacza rachunku bankowego wskazać należy, iż skarżący przytaczając te przepisy nie wskazał, w jakim brzmieniu je powołuje, mimo zmiany ustawy kodeks cywilny ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. (Dz. U. Nr 91 poz. 870) obowiązującej od dnia 1 kwietnia 2004 r. Niewątpliwie analizie muszą podlegać te przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, tj. 16 września 2002 r.

Zgodnie z art. 725 k.c., przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku, na czas oznaczony lub nieoznaczony, do przechowywania jego środków pieniężnych oraz do przeprowadzenia na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych.

Rachunek bankowy pełni zatem dwie funkcje – po pierwsze umożliwia posiadaczowi gromadzenie na nim środków pieniężnych, i po drugie umożliwia zlecenie rozliczeń. Ponadto jest narzędziem księgowym służącym do ewidencjonowania stanu środków pieniężnych oraz operacji rozliczeniowych. Przeważająca większość przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje, że funkcji gromadzenia ich na rachunku bankowym przypisać należy cechy właściwe depozytowi nieprawidłowemu, natomiast funkcji przeprowadzania rozliczeń - cechy zlecenia.

Roszczenie powoda należy zakwalifikować jako związane z pierwszą wskazaną funkcją, bowiem pozwany Bank zrealizował przelew wbrew jego woli, a zatem zlecenie przelewu pochodziło od osoby nieuprawnionej – czyli powód dochodzi odszkodowania za zmniejszenie się jego aktywów, równoznaczne z utratą wierzytelności o zwrot środków pieniężnych przechowywanych przez pozwanego, równej kwotowo dokonanemu przelewowi.

Wobec treści art. 726 k.c., bank może obracać czasowo wolnymi środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku (w ówczesnym brzmieniu – na potrzeby gospodarki narodowej), z obowiązkiem ich zwrotu na każde żądanie posiadacza, chyba że umowa uzależnia obowiązek zwrotu od wypowiedzenia. Posiadacz rachunku dysponuje natomiast swobodnie wolnymi środkami pieniężnymi, zaś bank dokłada szczególnej staranności zakresie bezpieczeństwa przechowywanych środków (art. 49 § 3 i art. 51 prawa bankowego). Z powyższego wynika, że bank przejmuje obowiązki depozytariusza i jest obowiązany zwrócić środki pieniężne na każde żądanie posiadacza rachunku, a jego odpowiedzialność trwa do czasu rzeczywistego spełnienia świadczenia. Zobowiązanie banku w zakresie zwrotu przechowywanych środków ma charakter zobowiązania rezultatu.

Przyjmując, że do przechowywania środków pieniężnych przez bank (w rozumieniu art. 725 k.c. oznacza to stan, w którym posiadacz rachunku posiada wobec banku wierzytelność, której nie realizuje) na podstawie umowy rachunku bankowego stosuje się przepisy o depozycie nieprawidłowym, a poprzez art. 845 k.c. o pożyczce, uznać należy, iż z chwilą wpłaty pieniędzy do banku posiadacz traci ich własność na rzecz banku, a nabywa wierzytelność o zwrot takiej samej ich wartości w formie gotówkowej lub bezgotówkowej na rzecz swoją lub osoby trzeciej (tak również Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 14 czerwca 1962 r. VI KO 23/62 OSNKW 2/63 poz. 21, w wyroku z dnia 18 lutego 2004 r. V CK 233/03 LEX 550934, w wyroku z dnia 4 października 2007 r. V CSK 255/07 LEX 435625).

Wierzytelnością są objęte abstrakcyjne jednostki pieniężne, których wartość jest odnotowana w dokumentach rachunku bankowego i wygasa w razie ich zwrotu posiadaczowi rachunku.

Rachunek bankowy pełni również rolę narzędzia księgowego do ewidencjonowania środków pieniężnych i operacji przeprowadzanych na rachunku.

W doktrynie sporna jest rola wpisów dokonywanych na rachunku bankowym – począwszy od teorii deklaratywnego i wtórnego znaczenia wpisu w stosunku do faktycznego stanu wierzytelności, poprzez stanowisko, że wpis ma znaczenie konstytutywne w pewnych sytuacjach w tym sensie, że stanowi samodzielną podstawę roszczenia posiadacza o wypłatę środków lub rozliczenia pieniężnego, do teorii, że dokonanie wpisu jest czynnością prawną czyniącą zadość wymogom czynności prawnych i ma znaczenie konstytutywne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało zaprezentowane stanowisko, iż wpis sam w sobie nie jest oświadczeniem woli i nie jest źródłem zobowiązania banku do wypłaty sumy pieniężnej, bowiem ma znaczenie deklaratoryjne i o istnieniu wierzytelności decyduje ocena zdarzenia prawnego stanowiącego podstawę wpisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29.XII.1994 r. III CZP 162/94 OSNCP 4/95 poz. 60, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r. V CSK 56/08 LEX 551054) oraz stanowisko, że wpis nie ma modelującego wpływu na ukształtowanie stosunku prawnego, jednakże pełni również rolę konstytutywną i stanowi materialnoprawną przesłankę rozporządzenia przez posiadacza środkami pieniężnymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r. V CSK 255/07).

Rozważając charakter wpisu na rachunku bankowym zważyć należy, iż przede wszystkim jest to czynność techniczna polegająca na ewidencjonowaniu danych dotyczących operacji na rachunku, czyli rejestrująca stan i zmiany stanu zadłużenia banku, ewentualnie wierzytelności posiadacza rachunku. Niewątpliwie sam wpis nie kreuje w sposób samodzielny wierzytelności posiadacza rachunku, gdyż o tym, czy i w jakiej wysokości wierzytelność posiadacza istnieje, decyduje ocena zdarzenia prawnego stanowiącego podstawę wpisu. Podzielić zatem należy stanowisko, zgodnie z którym stan rachunku bankowego jest w zasadzie niezależny od dokonanych wpisów. Niemniej jednak trzeba mieć na uwadze, że wpis na rachunku bankowym stanowi podstawę żądania zrealizowania wierzytelności posiadacza w stosunku do banku. W wypadku rozbieżności pomiędzy stanem rachunku wynikającym z wpisów a stanem rachunku wynikającym z oceny zdarzeń prawnych stanowiących podstawę wpisu, posiadacz może domagać się od banku zrealizowania jego wierzytelności w wysokości wynikającej z wpisu. Może domagać się skorygowania wpisu przez bank (storno) lub dochodzić swej wierzytelności

w drodze procesu, bowiem niewątpliwie służy mu roszczenie oparte na odpowiedzialności kontraktowej banku. Dopóki jednak wpis nie zostanie skorygowany, czyli do czasu, do kiedy bank nie wykona uprawnienia prawnokształtującego działającego *ex tunc* i nie złoży oświadczenia woli w postaci dokonania zapisu korygującego, posiadacz nie może skutecznie domagać się od banku zrealizowania swej wierzytelności w wysokości innej, niż wynikająca z wpisu. Wpis zatem poza funkcją czysto techniczną spełnia również rolę znacznie donioślejszą, bowiem stanowi materialnoprawną przesłankę rozporządzenia przez posiadacza środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym. Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska, że wprawdzie wpis na rachunku bankowym nie ma znaczenia konstytutywnego w tym sensie, że nie stanowi oświadczenia woli banku, i nie ma modelującego wpływu na ukształtowanie stosunku prawnego, jednakże pełni o tyle rolę konstytutywną, że stanowi materialnoprawną przesłankę rozporządzenia przez posiadacza środkami pieniężnymi.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 430 w zw. z art. 415 k.c. wskazać należy, iż w sprawie niniejszej Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 września 2007 r. dokonał wykładni art. 430 k.c. i art. 415 k.c., która zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. wiąże skład obecnie orzekający (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 r. I CKN 1133/98 nie publ., z 8 października 2009 r. II CSK 180/09 LEX 536071). Wyraził pogląd, że realizując polecenie przelewu środków zgromadzonych na rachunku bankowym bank powinien sprawdzić, czy dysponuje zleceniem pochodzącym od posiadacza rachunku, zaś dokonanie przelewu bez takiego zlecenia świadczy nie tylko o nienależytym wykonaniu zobowiązania przez bank, lecz także o naruszeniu przez pracowników banku ogólnego obowiązku należytej staranności, które to naruszenie stanowi winę w rozumieniu art. 415 k.c. Nie ulega wątpliwości, że interwenient uboczny nie był osobą uprawnioną do złożenia poleceniu przelewu środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym powoda na swój rachunek bankowy. Z ustaleń sądów *meriti* wynika także, iż pracownicy banku nie tylko nie dochowali należytej staranności przy sprawdzaniu, czy polecenie przelewu pochodzi od osoby uprawnionej, ale również, mimo poinformowania ich przez powoda o utracie podpisanego blankietu polecenia przelewu, nie podjęli żadnych

czynności, które uniemożliwiłyby realizację przelewu. Przeciwnie, posiadając wiedzę o utracie blankietu, przyjęli polecenie przelewu od osoby nieuprawnionej i zrealizowali przelew. Takie zachowanie niewątpliwie świadczy o niezachowaniu obowiązku należytej staranności, a zatem jest działaniem zawinionym. Podkreślić bowiem należy, że nawet najmniejszy stopień winy (*culpa levissima*) uzasadnia nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody. Artykuł 49 ust. 3 prawa bankowego, aczkolwiek formułuje publicznoprawny obowiązek dołożenia przez bank wszelkich starań w zakresie bezpieczeństwa powierzonych mu środków pieniężnych, stanowi podstawę dla dyrektyw interpretacyjnych przy dokonywaniu wykładni przepisów określających odpowiedzialność banku w wypadku dokonania wypłaty osobie nieupoważnionej. Konkretyzację obowiązku banku stanowi art. 65 prawa bankowego, nakładający obowiązek sprawdzenia autentyczności, prawidłowości formalnej dokumentu stanowiącego podstawę wypłaty oraz tożsamości dającego zlecenie. Zważywszy na zawodowy charakter prowadzonej działalności oraz jej specyfikę związaną z przechowywaniem środków pieniężnych i dokonywaniem rozliczeń, konieczne jest stosowanie podwyższonego miernika staranności (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2001 r. I CKN 991/00 niepubl. oraz w wyroku z dnia 22 listopada 2002 r. IV CKN 1526/00 Prawo bankowe nr 9/ 2003). Wobec wiążących Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) ustaleń Sądu odwoławczego w zakresie działań pracowników banku, nie można zatem uznać za zasadny zarzut naruszenia tego przepisu.

Dodać należy, iż wbrew twierdzeniu skarżącego nie można, co do zasady, wykluczyć odpowiedzialności deliktowej banku za szkodę poniesioną przez posiadacza rachunku bankowego wskutek realizacji przelewu przez osobę nieuprawnioną. Z pewnością odpowiedzialności tej nie wyklucza możliwość dochodzenia przez posiadacza zwrotu środków na podstawie reżimu kontraktowego. Źródłem odpowiedzialności kontraktowej jest bowiem umowa zawarta pomiędzy stronami, natomiast zobowiązanie deliktowe powstaje wskutek zaistnienia zdarzenia noszącego znamiona czynu niedozwolonego. Możliwy jest zbieg podstaw odpowiedzialności (art. 443 k.c.), a wybór roszczenia należy do poszkodowanego.

O ile należy zgodzić się z poglądem skarżącego, że właścicielem środków pieniężnych na rachunku bankowym jest bank, a posiadaczowi rachunku służy wierzytelność o wypłatę tych środków, o tyle nie można zgodzić się z zaprezentowanym w skardze kasacyjnym wywodem, iż powód nie poniósł szkody. Szkodą w ogólnie przyjmowanej teorii różnicowej jest różnica pomiędzy stanem aktualnym majątku wierzyciela a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby nie zaszło zdarzenie powodujące szkodę; jest to każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, z którymi ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Powód, aczkolwiek służy mu wierzytelność do Banku o wypłatę środków pieniężnych na podstawie kontraktu, nie może jej zrealizować, bowiem Bank zaprzecza jej istnieniu i odmawia wypłaty środków pieniężnych w kwocie równej kwocie przelanej na rachunek bankowy interwenienta. Powód został zatem pozbawiony możliwości dysponowania kwotą objętą wierzytelnością i nie może uzyskać zaspokojenia. Jak wskazano wyżej, wpisy na rachunku bankowym wprawdzie nie kreują zobowiązania, ale stanowią materialnoprawną przesłankę rozporządzenia przez posiadacza rachunku środkami na nim zgromadzonymi. Wobec przelania kwoty 290.000 zł na rachunek interwenienta ubocznego, bank nie ma możliwości dokonania storna bez jego zgody, a to oznacza, że nie ma możliwości dokonania wpisu korygującego na rachunku powoda. Wobec tego, że wpis na rachunku powoda nie odzwierciedla faktycznego stanu rachunku bankowego, jego wierzytelność nie może być zrealizowana. Pierwotną przyczyną takiego stanu rzeczy jest zawinione działanie pracowników banku, a wtórną stanowisko pozwanego kwestionujące istnienie wierzytelności powoda. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r. IV CSK 380/07, gdyby bank wyrównał szkodę, roszczenie odszkodowawcze byłoby bezprzedmiotowe.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.